

# Ksenopłciowe polityki przyjemności/samostanowienia

Artykuł recenzowany / Peer-reviewed article

## **Pasteldreamic: zamiast wstępu**

*Xenogender*. Wyświetlający się na samej górze wyników wyszukiwania link obiecuje „Rozwiąż ten quiz, a przypiszę ci losowy zestaw ksenopłci i neozaimków!” [“Do This Quiz”]. Klikam i zaczynam wypełniać kwestionariusz. Żeby dowiedzieć się, jaką ksenopłcią jestem, odpowiadam na pytania o ulubione kolory i gatunek filmowy, o muzykę, której słucham, wybieram z wyświetlających się kolejno propozycji najbardziej pasujące do mnie cytaty z piosenek, najbardziej rezonujące ze mną tropy estetyczne, najbliższe mi fandomy, przestrzenie liminalne, zwierzęta domowe, słowa. Wyniki sugerują, że moja ksenopłć to *pasteldreamic* (flaga: pastelowe paski z gwiazdą i księżycem pośrodku). Definicja: „Ksenopłciowa tożsamość, w ramach której osoba czuje związek z przestrzenią/kosmosem, pastelowymi kolorami, sennością, gwiazdami, księżycami, nocą i śnieniem” [“Do This Quiz”]. Zaimki: soft/softself, space/spaceself, night/nightself, cute/cuteself. I dalej: „Uwielbiasz rzeczy miękkie i słodkie, a jednocześnie kochasz przestrzeń kosmiczną i wszystko, co jest z nią związane! Twoje ulubione kolory to pastele, a za ciemnymi najprawdopodobniej nie przepadasz. Możesz być też osobą, która doświadcza regresji wieku” [“Do This Quiz”]. Rezonuje.

Fascynująca w tym eksperymencie jest zarówno przypadkowość tropów, które miałyby składać się w całość mojego genderowego obrazu, jak i sugerowana przez nagłówki quizu przygodność samego aktu posiadania konkretnej płci. Jednocześnie jest to przygodność i nieoczywistość w jakiś sposób przewidywalna: poruszamy się po polu, w którym z założenia przestają obowiązywać zasady binarnych, cis/heteronormatywnych społecznych klasyfikacji. *Kseno*, czyli obcy, jesteśmy na obcym terytorium.

## **Techniki stwarzania siebie**

Poszukiwanie siebie i pozostawanie sobą we współczesnej kulturze, wciąż określanej ramami logiki indywidualizmu [Jacyno], są zarówno sposobami na wymykanie się

arbitralnym procedurom społecznego modelowania, a więc poszukiwaniami jednostkowej wolności od cenzurujących nasze bycie społecznych norm i nakreślających horyzonty naszych możliwości akceptowalnych społecznych praktyk, jak i jednym z kluczowych kulturowych wymogów, zinternalizowanym przymusem z wysokim ryzykiem frustracji. Do realizacji kulturowych wymogów służą między innymi techniki (antropotechniki) stwarzania siebie [Foucault; Sloterdijk], które nakreślają (często kontradiktoryjne) reżimy stawania się i negocjowania bycia jednostką. Jednym z możliwych porządków, w jakie techniki te można wpisać, jest porządek poznawczy [Jacyno 220], który skupia się na wglądzie w siebie, na dostarczaniu samemu sobie wiedzy na swój temat. Testy IQ i osobowości, sesje terapeutyczne odkrywające źródła traum w dzieciństwie, diety zgodne z grupą krwi, prowadzenie pamiętników, horoskopy, psychozabawy. Generalne zadanie nieustannego samookreślenia się, poszukiwania odpowiedzi na pytania o to, kim jesteśmy i gdzie pasujemy, staje się jeszcze bardziej palące, kiedy dostępne i społecznie sankcjonowane możliwości wyboru oraz reprezentacji są dla jednostek niedosięglę, nie wypełniają ich doświadczeń, odczuć, ucieleśnień, wykluczają, stygmatyzują, czynią indywidualne (i zbiorowe) tożsamości dewiacyjnymi bądź w ogóle odmawiają im prawa do istnienia.

### **Między asymilacją i samostanowieniem**

Spółeczny (kulturowy, polityczny) projekt cis/heteronormatywności [Uwikłani w pleć; "Introduction"] działa według dwóch logik jednocześnie: po pierwsze, promuje/premiuje cisplciowość i heteroseksualność jako domyślne tożsamości płciowe i orientacje seksualne, równoległe demonizując, wykluczając czy czyniąc dewiacyjnymi inne możliwości doświadczania płci i seksualności. A po drugie, cis/heteronormatywność zakłada i określa ramy warunkowej, dość powierzchownej akceptacji, bliskiej logice polityki poważania [Higginbotham; Feraday]. Cis/heteronormatywny porządek jest w stanie zaakceptować odmiennność, o ile nie jest ona zbyt narzucająca się, o ile uznaje panujące na głównej planszy reguły gry (vide homo- i transnormatywność), wreszcie o ile do jej zrozumienia nie trzeba zawieszać wiarygodności i użyteczności istniejących systemów myślenia, klasyfikowania i wartościowania. Taka kontyngentna akceptacja generuje z kolei potrzebę tworzenia i kontrolowania granic możliwych do przekroczenia, reguł rządzących obecnością i walidacją różnych obecności, nie tylko zresztą na linii oddzielającej społeczność cis od społeczności trans, ale również w obrębie samej społeczności osób trans, w której części – zwłaszcza zorientowanej na transnormatywność [Johnson] i dyskurs transmedykalistyczny [Earl] – można zaobserwować analogiczne mechanizmy cenzurowania odmienności [Garrison; Jacobsen et al.].

Obok realizowania projektu asymilacji, której ważnym elementem jest *passing*, glejt społecznej akceptacji związany z wpisaniem się jednostek w kulturowe oczekiwania związane z płcią i jej performowaniem, inną odpowiedzią na te normalizujące strategie – zwłaszcza ze strony osób, które nie odnajdują się w obowiązującym układzie płciowego odniesienia – stanowi poszukiwanie alternatywnych sposobów określania seksualności i płci, queerowanie binarnych ram odniesienia, tworzenie wewnętrznego języka, w którym, co istotne, ekspresja, styl, odgrywane społeczne i kulturowe role przenikają się z poczuciem jednostkowej tożsamości i orientacji.

Neotożsamości [Feraday], których zasadniczą racją bytu jest właśnie poszukiwanie alternatywnych, mniej generycznych, a silniej sprzęgniętych z jednostkowymi biografiami i doświadczeniami opisów płci oraz seksualności, pozwalających jednocześnie na konstruowanie bardziej czytelnych i precyzyjnych kodów społecznościowych, mimo mylącego prefiksu neo- towarzyszą praktykom samostanowienia mniejszości seksualnych i płciowych przynajmniej od czasu, kiedy w języku lesbijskich tożsamości pojawiły się w latach 40. zeszłego wieku określenia *femme* i *butch*. Były one przecież nie tylko wskazówką przełożenia heteroseksualnych ról na dynamikę homoseksualnej intymności, ale także ich twórczą i podmiotową redefinicją [Feraday; Kennedy Lapovsky and Davis]. Podobną funkcję pełniły w latach 90. określenia tożsamości, takie jak *queer* czy *genderqueer*, będące wyrazem akcentowania świadomie politycznego zaangażowania w projekt podważania dominującej cis/heteronormy w przestrzeniach kulturowych praktyk, ekspresji i reprezentacji [Nestle et al.].

O ile więc same neotożsamości nie są de facto nowe, o tyle za względnie nowy i przez to interesujący badawczo można uznać fakt ich zauważalnej proliferacji, swoistego lingwistyczno-konceptualnego rozkwitu w ostatnich dwóch dekadach [Horncastle 33], który być może nie byłby możliwy, gdyby nie architektura queerowych cyberprzestrzeni, sprzyjająca zarówno swobodnej eksploracji nowych etykiet i identyfikacji, budowaniu kontrpubliczności [*Publics and Counterpublics*] dyskutujących o złożoności doświadczeń i ekspresji płciowych i podważających cis/heteronormatywne ograniczenia oraz opresyjny charakter genderowych norm, jak i tworzeniu wspólnot wsparcia oraz walidacji nowo powstałych słowników i stojących za nimi jednostkowych doświadczeń. Według Sandry Bem to w tym rozpączkowaniu narracji neotożsamościowych tkwić miałyby potencjalność „zdemontowania (albo inaczej, zdecentralizowania, zdestabilizowania, zdjęcia z dominującej pozycji) uprzywilejowanego statusu dwóch i tylko dwóch płci, które traktowane są jako normalne i naturalne” [330].

### ***Up, up, and away!***

W *Undoing Gender* Judith Butler zwraca uwagę na to, że większość osób niebinarnych w samookreślaniu swojej tożsamości w ten czy inny sposób ostatecznie uwzględnia binarny podział na męskość i kobiecość, lokując się na skali pomiędzy tymi kategoriami [*Undoing Gender*]. Nawet te osoby, które nie identyfikują się przez pryzmat męskości/kobiecości, fundują swoją tożsamość na prefiksie „nie-”, który proponuje afirmację przez zaprzeczenie, podtrzymując jednocześnie domyślność męskości i kobiecości jako (negatywnych) punktów wyjścia. Dla Butler wyjściem z tej zasadniczo patowej sytuacji jest nie tylko odrzucenie, podważenie czy przepracowanie kategorii męskości i kobiecości, ale szerszy zakrojony projekt problematyzowania płci w ogóle, wymagający rozłożenia jej na czynniki pierwsze. To zaproszenie do przefiltrowania tożsamości płciowych przez własne historie, doświadczenia, odczucia, skojarzenia, obrazy, które może wygenerować bardzo osobiste, nierezonujące ze społecznymi oczekiwaniami identyfikacje. I o ile takie pełne prywatnych sensów, niereferujące swojego odniesienia do męskości, kobiecości, ich kombinacji czy zupełnego braku tożsamości mogą być trudne do zrozumienia dla innych, a tym samym stanowić wątplą podstawę budowania kolektywnych tożsamościowych narracji, wydają się stanowić dość precyzyjną ilustrację rozważań Butler.

### Ksenopłciowe słowniki i lokalizacje

Prawie dwadzieścia lat po ukazaniu się *Undoing Gender* ucieleśnieniem krytyki niebinarnych tożsamości jako zbyt sztywno wpisanych w ustanawianie relacji wobec męskości i kobiecości stają się ksenopłcie – projekty niezorientowanych na płeć prób opowiedzenia o tożsamości płciowej.

Pojęcie ksenopłciowości (*xenogender*) jest zbiorczym określeniem opisującym tożsamości płciowe rozpięte na spektrum niebinarności, których nie da się jednak zdefiniować poprzez ich relację z kobiecością, męskością, neutralnością płciową czy androgynicznością. Ksenopłcie, choć mieszczą się w generalnych ramach wyznaczonych przez (*gender*)*queer*, opisują tożsamości płciowe, odnosząc się nie tyle do przekroczeń binarnych określeń płci, akcentowania wielości albo płynności tożsamości (*bigender*, *genderfluid*) czy zawieszenia odniesień do płci w ogóle (*agender*), ile sięgając po nawiązania do rzeczy, istot (zarówno istniejących realnie, jak i fantastycznych), roślin, planet i ciał niebieskich, abstrakcyjnych koncepcji, ale także doznań estetycznych i synestetycznych, kiedy do opisu tożsamości płciowej używa się odniesień do tekstury, rozmiaru, kształtu, światła, czasu czy innych rejestrów sensorycznych (*aesthetigenders*). Zabieg ten, choć stanowi nierzadko pretekst do podważania prawomocności ksenopłci jako określeń tożsamości płciowej, służy de facto do wypełnienia luki leksykalnej w kulturowo dominującym opisie doświadczenia płci. Osoby ksenopłciowe używają do jego uchwylenia metafor i symboli, nie tyle identyfikując się wprost z fazami Księżyca (*lunagender*), ogniem (*pyrogender*), kotami (*catgender*) czy pustym lasem (*dryadgender*), ile wskazując, że ich płeć jest jak..., jest kształtowana przez... bądź dzieli swoje cechy z... (czymś innym).

Rola ksenopłciowych identyfikacji polega na wyposażeniu jednostki w konceptualne narzędzia umożliwiające najpełniejsze zrozumienie tego, co to znaczy mieć tożsamość płciową i doświadczać siebie w kategoriach płci. Jeśli wziąć pod uwagę fakt, że ksenopłci jako narzędzi samoidentyfikacji używają najczęściej młode osoby *queerowe* [Feraday; Garrison], wciąż poszukujące odpowiedzi na pytanie, kim są i jednocześnie pragnące odnaleźć swoje społeczności, ich znaczenie wydaje się szczególnie istotne. Językowa plastyczność określeń ksenopłci okazuje się potencjalnie ważnym narzędziem również dla sięgających po nie osób nieneurotypowych (*neuroenders*), dla których neuroróżnorodność stanowi istotny, jeśli nie kluczowy, nieusuwalny element/filtr poczucia tożsamości płciowej, a możliwość jej wyrażania może być uznana za formę mikrooprzeciwu wobec przemocy epistemicznej odmawiającej wartości aktom queerowej samoidentyfikacji marginalizowanym mniejszościom [Cavar and Barill].

Jako kategoria pojęciowa ksenopłciowość pojawiła się po raz pierwszy w internetowych dyskusjach o tożsamościach płciowych na platformie mikroblogowej Tumblr w roku 2014. Tumblr uznawany jest za jedno z najbardziej *queer-friendly* miejsc w internecie [Garrison; Feraday], które od przynajmniej dekady stanowi podstawową przestrzeń organizującą procesy tożsamościowe zwłaszcza młodych niebinarnych osób transpłciowych [Oakley; Jenzen; Byron et al.]. Badacze określają Tumblr jako przestrzeń queerowej utopii [Cavalcante], przestrzeń eksploracji tożsamości, kuźnię nowych płci i seksualności [Oakley] oraz źródło wiedzy na temat tożsamości trans i queerowych. Jednocześnie, by nie poprzestać wyłącznie na tej utopijnej interpretacji, jest to przestrzeń, w której obecne są rozmaite dyscyplinujące dyskursy, określające, „kto może być uznany za osobę trans”,

i wpisujące odpowiedzi na to pytanie w wykluczającą neotożsamości transnormatywną walkę o widoczność i szacunek [Jacobsen et al.].

Nie ma miejsca w niniejszym szkicu na pogłębioną analizę architektury i specyfiki działania platformy Tumblr, choć jest ona nie do przecenienia dla rozumienia dynamiki powstawania i dyskusowania neotożsamości i związanych z nią polityk przyjemności, w której równoległe do tworzenia wyzwalających, emancypujących przestrzeni tożsamościowych poszukiwań toczy się debata nad ich walidacją, związana między innymi z postrzeganiem tumbrowych ksenopłci jako zagrożenia dla powagi asymilacyjnych postulatów społeczności trans [zob. Garrison; Feraday; Jacobsen et al.]. Tumblr funkcjonuje przede wszystkim jako szczególnego rodzaju żywe archiwum składające się z krótkich form literackich, klipów dźwiękowych i wideo, zdjęć, prac artystycznych, cytatów, dialogów, dyskusji, uporządkowanych repozytoriów wiedzy i skomplikowanej folksonomicznej logiki oznaczania i negocjowania znaczeń pojawiających się w nim treści. Z jednej strony pozwala to młodym niebinarnym osobom trans nawiązywać kontakty z podobnymi do siebie ludźmi, z drugiej umożliwia im względnie swobodne i anonimowe eksplorowanie zamieszczonych na platformie treści, eksperymentowanie z prezentacją siebie. Dzięki platformie osoby te mogą nadać sobie widzialność w sposób, który nie jest możliwy do osiągnięcia w kontekstach offline z uwagi na identyfikację z wysoce specyficznymi tożsamościami, brak możliwości ich językowego, ucieleśnionego i intersubiektywnie komunikowalnego sygnalizowania w społecznych relacjach poprzez uczynienie centralnymi tożsamościowych etykiet i decentralizację ciała umożliwianą przez wirtualny kontekst.

Ten językotwórczy wysiłek i jego znaczenie zauważalne są zresztą nie tylko na poziomie jednostkowych doświadczeń, ale również na poziomie negocjowania statusu społeczności osób niecis- i nieheteronormatywnych. Obok uzupełniania akronimu LGBT o kolejne litery czy dodawanie doń znaku plusa jako symbolu rosnącej inkluzywności i dywersyfikacji w dyskursie queerowym pojawiły się także propozycje zastąpienia go lub rozszerzenia określeniami takimi jak MOGAI (Marginalised Orientations, Gender Aligments and Intersex), GSRM/D (Gender, Sex, and Romantic Minorities/Diversity) czy LIOM (Labels&Identities, Orientations, Other Minorities). Jeśli przyjrzeć się ich rozwinięciom, sugerują one zarówno uwzględnienie mniejszości marginalizowanych w ramach szerszej społeczności LGBT (głównie niebinarnych osób trans, osób interseksualnych czy aseksualnych/aromantycznych), włączenie w rozumienie orientacji psychoseksualnej modelu *split attraction* (uwzględniającego różne formy pociągu wobec drugiej osoby – seksualnego, romantycznego, platonicznego, estetycznego i sensualnego – i jego zróżnicowane natężenie) czy idąc najszerszej – objęcie niebinarnych tożsamości w postaci ksenopłci, tożsamości *otherkin* i *nonhuman*, tak zwanych neurotożsamości i seksualności, jak również niemonogamicznych relacji, kinków czy *mad pride* (LIOM). Wszystkie zdają się wskazywać na istotne znaczenie performatywności języka opisu jako narzędzia określania ram płciowych doświadczeń i identyfikacji jednostek.

Proliferacja tożsamościowych etykiet, podobnie jak nieustanna konceptualna praca nad granicami niecissheteronormatywnych przestrzeni identyfikacji i społeczności z jednej strony są wyrazem emancypacyjnego ruchu samostanowienia i tożsamościowej sprawczości, z drugiej z kolei generują w ramach społeczności trans wzmożoną

aktywność cenzurowania, weryfikowania, podważania neotożsamości, w wymiarze jednostkowym ucieleśniając nie tylko wolność, ale również przymus wyboru wpisany w paradygmat indywidualistycznej kultury i jej nakazu poszukiwania i definiowania siebie. Napięcie między jednostkowymi i kolektywnymi znaczeniami obecności ksenopłciowych identyfikacji w dyskursie tożsamościowym stanowi dogodny punkt wyjścia dla próby zrekonstruowania wpisanych w nie potencjalnych przyjemności.

### Co z tymi przyjemnościami?

Lubię do myślenia o przyjemnościach używać zaproponowanych przez Rolanda Barthes'a w *Przyjemności tekstu* kategorii *jouissance* i *plaisir* [Barthes]. Tak, jak je rozumiem – w dużym uproszczeniu – pozwalają odnieść się zarówno do swoiście ucieczkowych, blazeńskich przyjemności wymykania się przypisanym nam rolom i społecznym oczekiwaniom, jak i do teoretycznie bardziej produktywnych, zdyscyplinowanych przyjemności rozpoznawania i potwierdzania naszych społecznych i kulturowych lokalizacji. Ksenopłciowość generuje *plaisir*, kiedy fakt, że ktoś decyduje się budować swoje rozumienie płci na bazie metafory pustego lasu, daje nam zwrotną informację na temat tego, jak sami lokujemy się na genderowej planszy, i *jouissance*, kiedy to my zatapiamy się w niesamowitych narracjach, czerpiąc radość z odnajdywania słów, które oddają nasze tożsamościowe *je ne sais quoi*. Ksenopłcie służą zatem potencjalnie zarówno jako tożsamościowe *moratorium* [Erikson] dla osób, które tworzą i przymierzają ksenoidentyfikacje jako warstwy kolejnych możliwości samookreślenia, używają ich jako tokenów przechodzenia przez wielokrotnie złożone procesy dojrzewania, dorastania i różnego rodzaju coming outów, jak i *kategorialne lustro*, w którym przegląda się i społeczność trans, i społeczeństwo w ogóle w poszukiwaniu granic między tym, co akceptowalne, i tym, co nieakceptowalne, tym, co można, a czego nie można nazwać płcią.

W odniesieniu do ksenopłciowych identyfikacji obecnych przede wszystkim w cyberprzestrzeni możemy mówić również z jednej strony o przyjemności tożsamościowego słowotwórstwa, multiplikowania prywatnych metafor, poetyckich, ulotnych narracji nadających kształt jednostkowym doświadczeniom płci, dookreślenia siebie w języku, który nie tylko opisuje, ale jednocześnie pozwala na afektualne rezonowanie ze sobą. Idzie za tym również potencjalność przyjemności kulturowej subwersji, przełamywania ograniczających reguł i cis/heteronormatywnej dominacji, płynąca z tworzenia przez queerową kontrpubliczność leksykonów i katalogów stanowiących formę oporu wobec dyscyplinujących rozumień płci i seksualności, obnażających nie tylko ich arbitralność, ale także opresyjność. Z drugiej strony z kolei – jeśli uznamy, że ksenopłcie bardziej niż pod parasolem LGBT+ lokują się w ramach MOGAI – będzie to również *neoplemienna* przyjemność tworzenia, poszukiwania i znajdowania wspólnot podobnych do siebie osób, kolektywnego budowania tożsamościowych *mood-boardów*, przyjemność wzajemnej troski i wsparcia, która ma niebagatelne znaczenie dla dyskryminowanych i marginalizowanych (nawet w obrębie dyskryminowanych przez cis/heteronormatywny porządek społeczności) grup – młodych, niebinarnych osób transpłciowych czy osób nieneurotypowych. Ksenopłciowa przyjemność – zarówno na poziomie jednostkowym, jak i kolektywnym – może być związana z radością kreacji i przynależności, jak i radością queerowania kategorii płci oraz uruchamiania

dyskusji na temat granic uznawalności i akceptowalności tożsamości płciowych w ramach niecisnormatywnych identyfikacji.

Wątek przyjemności wymykania się kategoryzacjom w obrębie transpłciowości pojawia się w eseju Florentina Félix Morina *Ego Hippo*. Tutaj powołanie do życia – na bazie uzusu językowego praktykowanego w gronie najbliższych przyjaciół i w ramach żartu identyfikowania się jako rzeczne zwierzę uwięzione w ludzkim ciele – hipopotamowego alter ego ma na celu nie tyle przyjęcie „tożsamości” zwierzęcia, ile użycie go jako metafory, „językowej ucieczki pozwalającej równocześnie wymknąć się kilku formatom kategoryzacji, które zarządzają i dyscyplinują ludzkie ciała (gender, seksualność, wiek) za pomocą tej zasadniczo sarkastycznej metafory transzwierzęcości” [87]. *Nobody passes as a hippo*.

Morin sugeruje, że o ile transpłciowość, zwłaszcza rozumiana binarnie, została w pewnym sensie skolonizowana, ponieważ da się ją wpisać w leksykony dewiacji i normy w odniesieniu do obrazów męskości i kobiecości, ksenopłciowość pozostaje swoistą tymczasową strefą autonomiczną [Bey], pirackim statkiem na morzu społecznych norm, wyrazem potencjału kreatywnych podważań hegemonicznego charakteru genderowych norm. Służy w tym rozumieniu jako narzędzie luzowania dyscyplinującej transpłciowej narracji – jako radykalny, jednostkowy językowy akt sprzeciwu wobec domagającej się jasnych kategoryzacji transpłciowości. Jednocześnie jest to akt fundowany na istnieniu kategorii transpłciowości, ma wobec niej ontologiczny dług.

Jeśli ksenopłciowość (jako wyraz dyskursu antytransmedykalistycznego w społeczności osób trans) oznacza opowiedzenie się za stanowiskiem, że bycie trans to kwestia samostanowienia i autoidentyfikacji, wybrzmiewa w tym rzeczywiście sugestia radykalnie indywidualnego rozumienia tożsamości. Jednocześnie w ksenopłciowe identyfikacje – nierzadko tymczasowe, płynne, podatne na reinterpretacje – wpisane jest zaproszenie do dialogu, są one propozycjami poddawanych pod dyskusję w queerowych przestrzeniach wirtualnych, na obrzeżach tożsamościowej czytelności i transkreatywności. Ksenopłciowość nakreśla w sposób nieunikniony [Feraday; Faun] przestrzeń negocjacji, nie ogranicza się wyłącznie do samodzielnych, jednostkowych poszukiwań *a name for oneself*. Chodzi w nich nie tylko o tworzenie dla siebie tożsamości na miarę, ale także o dzielenie się nią/nimi z innymi, proponowanie rozbudowanych słowników do jej komunikowania, sugerowanie tropów ekspresji, cech osobowości, estetyk, które składają się na swoisty opis postaci w genderowej grze. Przyjemności jednostkowej kreacji tożsamości towarzyszy więc społecznościowy wysiłek ich katalogowania, próśby o walidację neotożsamości i uprawomocnianie wyborów innych. Jednocześnie brak czytelnych odwołań do ramy homo- czy transnormatywności sugeruje, że nie są to poszukiwania, kreacje i rozmowy mające na celu asymilację, która zapewniłaby redukcję napięcia w doświadczaniu siebie vis-à-vis społecznych oczekiwań. Tutaj przyjemność odnajdywania siebie wiąże się z jednoczesnym ryzykiem dyskredytacji i ośmieszenia efektów tych poszukiwań, nierozpoznawalnych z punktu widzenia teleologii tranzycji czy doniosłości *passingu*, trudno więc mówić o redukcji napięcia w doświadczeniu „ja” vis-à-vis społecznych norm płciowych, które zresztą nie są punktem odniesienia. Stawką jest redukcja napięcia wynikającego z niemożliwości opisanie siebie za pomocą dostępnych tożsamościowych słowników. Przyjemność i jej odczuwanie nie wiąże się więc tutaj

tylko ze zmniejszeniem osobistego cierpienia czy dyskomfortu, ale jest też przyjemnością płynącą z radykalnej potrzeby odkrycia siebie nawet kosztem pozostania niezrozumiałym poza wąskim horyzontem ksenopłciowych mikrowspólnot. W podobnym duchu Christine Feraday [199] podkreśla ważność neotożsamości jako przyjemności afektywnej, rezonowania z innymi genderowymi „wyrzutkami”, budowania sieci queerowego pokrewieństwa i nawiązywania porozumienia pomiędzy marginalizowanymi osobami queerowymi, które pozwalają im na zaangażowanie się w emocjonalne wymiary doświadczeń płci.

Kiedy mówimy o uwodzicielskiej przyjemności totalnej transgresji oferowanej przez ksenopłciowe identyfikacje oparte na samostanowieniu, trudno nie zauważyć, że jest to zjawisko funkcjonujące w dwóch wymiarach – jednostkowym/prywatnym i publicznym, gdzie roszczenia do uznania stają się wyraźniej wyartykułowane albo/i wyraźniej niemożliwe staje się uzyskanie społecznej walidacji. Mówiąc inaczej, chodzi o różnicę między indywidualnymi poszukiwaniami i współdzieleniem doświadczeń w małych wspólnotach metafor a roszczeniami do uznawalności ich poza tymi bezpiecznymi przestrzeniami. I być może to jest kluczowa różnica między transpłciowymi tożsamościami a tożsamościami ksenopłciowymi. O ile ksenopłciowość jest wyjściem poza ramy męskości i kobiecości jako odniesień w procesie konstruowania tożsamości płciowej, przyjemność przekroczenia okazuje się ostatecznie często rzeczywistością wykluczenia, głównie dlatego, że porządek społeczny pozostaje zorganizowany wokół pojęcia płci (nawet jeśli mówimy o tożsamościach niebinarnych).

Transmedykalistycznie zorientowana część społeczności osób trans (ale dotyczy to również cisspołeczności w momentach, w których ksenopłcie znajdują się w jej polu widzenia) wyklucza ksenopłcie jako jednocześnie „nie dość” i „za bardzo”, odmawiając im walidacji z jednej strony (głosy mówiące, że *xenogender* to nie jest tożsamość płciowa, tylko kolekcja tropów osobowościowych; że jest to raczej fandom, a nie mniejszość płciowa wymagająca wsparcia i szacunku), a z drugiej formułując wobec nich oskarżenia, że swoją obecnością i roszczeniami do widzialności przekreślają lata starań społeczności trans o uznanie ze strony cisspołeczeństwa. Ksenopłcie jawią się tutaj zatem z jednej strony jako tożsamości frywolne, nie wyrosłe z mniejszościowej walki o równość, ale ufundowane na zabawie, kolekcjonowaniu etykiet (osoby używające ksenopłciowych identyfikacji nierzadko same określają się mianem *identity hoarders*), przymierzaniu tożsamości jak akcesorium (co unieważnia istotny w obrębie dyskursu transpłciowości argument „wiedzenia od zawsze” i „urodzenia się” z transtożsamością). Z drugiej zaś można myśleć o nich jako o niebezpiecznych suplementach, niepożądanego obecności w przestrzeni transnormatywnych narracji o płci, która zaburza spójność i wiarygodność dyskursu ufundowanego w dużej mierze na cierpieniu („życie/uwięzienie w niewłaściwym ciele”) i walce (o uznanie, normalność, przywilej społecznej niewidzialności). Identyfikowanie się jako *stargender* trudno zatem zredukować wyłącznie do kwestii (przyjemnej) zabawy w tożsamość, pozostającej bez konsekwencji dla jednostki i społecznego porządku płci; warto spojrzeć na nią przez pryzmat (politycznej) odwagi pozostawania świadomie nieczytelnym w wymuszającym czytelność tożsamościowym kontekście.

Ksenopłcie są więc interesującą ilustracją napięcia między opresyjnym, obramowanym zasadami polityki poważania *passingiem* a sprawczą tożsamościową autokreacją.



Zderzenie między kseno i trans to zderzenie między tym, co jest możliwe w ogóle, a co możliwe społecznie, między wartością jednostkowych poszukiwań tożsamości i politycznymi agendami gwarantującymi sprawiedliwość społeczną, widzialność i akceptację; zderzenie przestrzeni marzeń z polami racjonalnej kalkulacji.

Być może ta nieciągłość ksenoplci, ich pojawianie się i znikanie w wirtualnych przestrzeniach cyber-queerowych, a co za tym idzie – potencjalność nieustannego niezdecydowania jest wywrotowa w kontekście dyskusji o płci. Symbolizuje proces stawania się, płynny i niezdeteminowany, potworny, bo zniekształcający stabilność i rozłączność tożsamości i płciowych identyfikacji, a jednocześnie z tego samego powodu pociągający. O polityczności ksenoplci można myśleć jako o emancypującym dla jednostki wyzwoleniu się z dominujących tożsamościowych ram, prywatnej rebelii wobec normatywnego porządku płci, a jednocześnie jako o pewnej wizji *queer futurity*, która według José Estebana Muñoz zgłębia możliwości alternatywnych przyszłości dla osób *queer* i społeczności *queer*, wykraczających poza oczekiwania heteronormatywności, homonormatywności, a w tym przypadku również transnormatywności. Przyjęcie, że polityczność przyjemności ksenoplciowych da zlokalizować się w radykalnie inkluzywnej *queer futurity*, oznacza, że możliwa jest narracja osób *queer* alternatywna wobec opowieści kreślonych głównie zgodnie z geometrią straty, traumy, wykluczenia i śmierci, uruchamiająca wyobraźnię, w której obecne są kreatywność, opór i radość płynąca z zarzucenia czytelności kategorii płciowych i ich nieprzekładalności na klarowne, a przez to dyscyplinujące systemy identyfikacji. Impuls indywidualizacyjny, skupiony na jednostce i jej poszukiwaniach tożsamości wybrzmiewa tutaj ostatecznie w kontekście lokowania tych poszukiwań w ramach szerszej wspólnoty afektywnej podobnych innym, którzy również szukają siebie mimo doświadczeń wielorakich marginalizacji i wykluczeń. Społeczność MOGAI zakłada przyzwolenie na bycie innymi, walidowanie nawet bardzo idiosynkratycznych tożsamości, a ta walidacja, choćby w mikroskali, jest istotnym elementem doświadczenia tożsamościowej przyjemności. Ksenoplacie postrzegać można więc z jednej strony jako narzędzia radykalnej reorganizacji kulturowych norm i założeń dotyczących tożsamości płciowych, z drugiej z kolei jako inkluzywne wspólnoty afektywne.

Podstawą generowania przez ksenoplacie różnych polityk przyjemności jest ostatecznie ich ambiwalentny status – czy stanowią błazeńskie wyglupy ośmieszające roszczenia społeczności trans, czy ich obecność sygnalizuje doniosłość aktów samookreślenia się przez osoby i grupy marginalizowane w ramach społeczności LGBT? Jako że mają nierzadko bardzo osobisty charakter i odbijają specyficznie jednostkowe doświadczenia, siłą rzeczy z trudem mieszczą się w ideach kolektywnej walki dyskryminowanej nieheteroseksualnej i niecisplciowej społeczności. A jednocześnie, w kontekście radykalizacji samostanowienia, w pewnym sensie są jej bardzo symptomatycznym wyrazem.

## Outro

Ksenoplciowe polityki przyjemności nakreślają radykalne możliwości wymykania się narzucanym przez cisnormatywną perspektywę rozumieniom i doświadczeniom tożsamości płciowych oraz związanych z nimi społecznych oczekiwań. Jednocześnie – wytwarzane na użytek społeczności języki opisu poddawane dialogicznym negocjacjom, katalogowanie estetyk, flag, akronimów i innych znaczników tożsamości – pozwalają tworzyć

queerowe kontrapubliczności w dyskusjach o płci, definiowaniu trans-tożsamości oraz o granicach i zasadach ich uznawalności.

Ksenoplciowość rysuje się jako fascynujący przykład zarówno performowania płci i realizacji proponowanego przez Butler wezwania do przekraczania binarności płciowych identyfikacji, jak i produktywnych przyjemności wytyczania w obszarze kultury popularnej (gdzie głównie – w sieci platform mikroblogowych – tworzone są tagowe folksonomie, estetyki, narracje, wizualizacje nowych płci i zaimków budujących nowe wyobrażenia o płci), w przestrzeni polityk tożsamości queer studies (i społeczności LGBT+ *in genero*) odpowiedzi na pytanie, co to znaczy mieć płeć i jak można ją mieć, nie wpisując się w istniejące podziały, identyfikacje, tożsamości, ale generując ich wciąż nowe, nierzadko kieszonkowe, mutacje i metamorfozy. Osoby lokujące się na spektrum niebinarności i aseksualności (sytuowanych wciąż raczej na marginesach „starych” binarnych i seksualnych niehetero- i niecisplciowych tożsamości), zwłaszcza młode, podejmują szereg działań w obrębie negocjowania tożsamości, które wpisują się także w przyjemność sprawczości, umykania klasyfikacjom. Jednocześnie budowanie społeczności dookoła tych tożsamości można uznać za formę konstruowania propozycji queerowej przyszłości skupionej nie tylko na walce z cisnormatywnością, ale także na proponowaniu alternatywnego porządku myślenia o tożsamości płciowej i tożsamości w ogóle, oferowaniu nowych form uspołecznienia dla marginalizowanych queerowych mniejszości.

#### Lista prac cytowanych

- Barthes, Roland. *Przyjemność tekstu*. Translated by Ariadna Lewańska, Wydawnictwo KR, 1997.
- Bem, Sandra Lipsitz. “Dismantling Gender Polarisation and Compulsory Heterosexuality: Should We Turn the Volume Down or Up”. *Journal of Sex Research*, vol. 32, no. 4, 1995, pp. 329-334.
- Bey, Hakim. *Tymczasowa Strefa Autonomiczna*. Translated by Jan Karłowski, and Iwona Bojadziejewa, Korporacja Ha!art, 2009.
- Butler, Judith. *Undoing Gender*. Routledge, 2004.
- . *Uwikłani w płeć. Feminizm i polityka tożsamości*. Translated by Karolina Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2008.
- Byron, Paul et al. “‘Hey, I’m Having These Experiences’: Tumblr Use and Young People’s Queer (Dis)Connections”. *International Journal of Communication*, vol. 13, May 2019, <https://ijoc.org/index.php/ijoc/article/download/9677/2655>.
- Cavalcante, Andre. “Tumbling into Queer Utopias and Vortexes: Experiences of LGBTQ Social Media Users on Tumblr”. *Journal of Homosexuality*, vol. 66, no. 12, 2019, pp. 1715-1735.
- Cavar, Sarah, and Alexandre Baril. “Blogging to Counter Epistemic Injustice: Trans Disabled Digital Micro-resistance”. *Disability Studies Quarterly*, vol. 41, no. 2, 2021, <https://dsq-sds.org/article/view/7794/5954>.
- “Do This Quiz and I Will Give You a Random Xenogender + Neopronoun Sets”. *Quotev*, <https://www.quotev.com/quiz/15412253/Do-this-quiz-and-Ill-give-you-a-random-xenogender-neopronoun-sets>.
- Earl, Jessie. “What Does the ContraPoints Controversy Say About the Way We Criticize?”. *Pride*, 21 Oct. 2019, <https://www.pride.com/firstperson/2019/10/21/what-does-contrapoints-controversy-say-about-way-we-criticize>.
- Erikson, Erik H. *Identity: Youth and Crisis*. Norton and Company, 1968.

- Faun. "Is Virtuality Inherently Social?". *Green Hermeneutics*, 29 Nov. 2012, <http://farmpunk.blogspot.com/2012/11/is-virtuality-inherently-social.html>.
- Feraday, Christine. "Making a Name for Yourself: Neo-Identities and Tumblr". *Youth Meditations and Affective Relations*, edited by Susan Driver, and Natalie Coutler, Palgrave MacMillan, 2018, pp. 197-212.
- Foucault, Michel. *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*. Translated by Damian Leszczyński, and Lotar Rasiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Garrison, Spencer A. "On the Limits of 'Trans Enough': Authenticating Trans Identity Narratives". *Gender & Society*, vol. 32, no. 5, 2018, pp. 613-637.
- Higginbotham, Evelyn Brooks. *Righteous Discontent. The Women's Movement in the Black Baptist Church 1880-1920*. Harvard University Press, 1993.
- Horncastle, Julia. "Queer Bisexuality: Perceptions of Bisexual Experience, Distinctions, and Challenges". *Journal of Bisexuality*, vol. 8, no. 1-2, 2008, pp. 25-49.
- Jacobsen, Kai, et al. "Who Counts as Trans? A Critical Discourse Analysis of Trans Tumblr Posts". *Journal of Communication Inquiry*, vol. 46, no. 1, 2022, pp. 60-81.
- Jacyno, Małgorzata. *Kultura indywidualizmu*. Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.
- Jenzen, Olu. "Trans Youth and Social Media: Moving Between Counterpublics and the Wider Web". *Gender & Place, and Culture*, vol. 24, no. 11, 2019, pp. 1626-1641.
- Johnson, Austin H. "Transnormativity: A New Concept and Its Validation through Documentary Film About Transgender Men". *Sociological Inquiry*, vol. 20, no. 10, 2016, pp. 1-27.
- Kennedy Lapovsky, Elisabeth, and Madeline D. Davis. *Boots of Leather, Slippers of Gold. The History of a Lesbian Community*. Routledge, 2014.
- Morin, Florentin Félix. "Ego Hippo". *Angelaki. Journal of the Theoretical Humanities*, vol. 22, no. 2, 2017, pp. 87-96.
- Muñoz, Jose E. *Cruising Utopia: The Then and There of Queer Futurity*. NYU Press, 2009.
- Nestle, Joan, et al., editors. *GenderQueer: Voices from Beyond the Sexual Binary*. Alyson Books, 2002.
- Oakley, Abigail. "Disturbing Hegemonic Discourse: Nonbinary Gender and Sexual Orientation Labelling on Tumblr". *Social Media + Society*, vol. 2, no. 3, 2016, pp. 1-12.
- Sloterdijk, Peter. *Musisz życie swe odmienić. O antropotechnice*. Translated by Jarosław Janiszewski, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Warner, Michael. "Introduction. Fear of a Queer Planet". *Social Text*, vol. 29, 1991, pp. 3-17.
- . *Publics and Counterpublics*. Zone Books, 2002.
- "Xenogender". *Nonbinary Wiki*, <https://nonbinary.wiki/wiki/Xenogender>.

Abstrakt / Abstract

Maja Brzozowska-Brywczyńska (Maj Birko)

## Ksenopłciowe polityki przyjemności/samostanowienia

Tekst opisuje i problematyzuje ksenopłciowe tożsamości – a więc tożsamości płciowe nieużywające kategorii męskości, kobiecości, neutralności płciowej czy androgyniczności do wytwarzania znaczeń gender. Są one przywołane zarówno z perspektywy ich potencjału subwersji dominujących w społecznej wyobraźni kategorii płci, jak i z perspektywy potencjalnych przyjemności, jakie tworzenie nowych tożsamościowych słowników, przymierzanie wielorakich identyfikacji i dyskusowanie o ksenopłciowości może generować, ze szczególnym naciskiem na przyjemność językowego samostanowienia i tożsamościowej sprawczości, ważnych zwłaszcza z uwagi na fakt, że po pierwsze, podstawowym środowiskiem życia ksenopłci są cyberqueerowe przestrzenie sieci, a po drugie, ksenopłcie są identyfikacjami marginalizowanymi, trywializowanymi, demonizowanymi nie tylko w szerszym społeczeństwie, ale również w samej społeczności osób trans, a jednocześnie przyjmują je najczęściej młode osoby niebinarne, nieneurotypowe, poszukujące nie tylko samoidentyfikacji, ale także akceptacji i przynależności. Artykuł pokazuje możliwe sposoby przyglądania się tym tożsamościom, stanowiąc jednocześnie zaproszenie do ich dalszej badawczej eksploracji.

**słowa kluczowe:** ksenopłciowość, niebinarność, tożsamość płciowa, samostanowienie, przyjemność

## Xenosexual Politics of Pleasure/ Self-Determination

The article addresses and problematises xenogenders – or gender identities that are formulated and exist beyond categories of masculinity, femininity, gender neutrality, and androgyny. Xenogenders are analysed here both as having a subversive potential in relation to socially dominant ideas and understandings of gender, and as sources of (identity) pleasures. The pleasures are related to the possibilities of coining of new gender dictionaries, rehearsing various identity options and discussing meanings of xenogenders – especially in terms of enabling linguistic self-determination and exerting agency over one's gender identity. These seem to be important especially since the xenogender community populates mainly cyberqueer spaces, and is populated mostly by young nonbinary trans people, often neurodivergent, who seek not only self-identification, but also acceptance and belonging, and because xenogenders are usually marginalised, trivialised or demonised not only in a wider society, but also in a trans community. The article offers some insights into possible understandings of xenogenders, and an invitation to their further exploration.

**keywords:** xenogenders, nonbinary, gender identity, self-determination, pleasures